



Afganistan po dwóch latach rządów talibów

Patryk Kugiel

Talibowie w ciągu dwóch lat od przejęcia kontroli nad Afganistanem skonsolidowali władzę, jednocześnie poprawiając stan bezpieczeństwa i sytuację gospodarczą kraju. Pozytywne zmiany dokonują się przy równoczesnym ograniczaniu praw kobiet, działalności organizacji międzynarodowych i wykluczeniu mniejszości etnicznych z udziału w rządzeniu państwem. Mimo nieustępliwości talibów brak alternatywy politycznej będzie jednak skłaniał Zachód do zwiększenia współpracy z ich rządem – ale bez formalnego uznania – w celu realizacji wspólnych interesów, takich jak walka z terroryzmem czy handlem narkotykami.

Stabilizacja zamiast demokracji. Po przejściu przez talibów władzy w Afganistanie w sierpniu 2021 r. ogólna sytuacja bezpieczeństwa w kraju poprawiła się. Według ONZ między 15 sierpnia 2021 r., gdy talibowie zajęli Kabul, a 30 maja br. w Afganistanie udokumentowano 3 774 cywilnych ofiar ataków zbrojnych, w tym 1 095 zabitych i 2 679 rannych. Dla porównania od stycznia do czerwca 2021 r. liczba ofiar cywilnych wyniosła 5 183 (w tym 1 659 zabitych), a w 2020 r. – 8 820 (3 035 zabitych). W ostatnich dwóch latach najwięcej osób zginęło w wyniku wybuchu improwizowanych ładunków i w atakach samobójczych, których sprawcami byli najczęściej członkowie tzw. Państwa Islamskiego Prowincji Chorasán (ISKP). Najwięcej ataków przeprowadzono w pierwszych tygodniach po zmianie władzy. W ostatnim roku aktywność ISKP zmalała, co może dowodzić, że talibom udało się osłabić organizację, która stanowiła dla nich główne zagrożenie. Ograniczyła się w ostatnim roku także aktywność zbrojnych grup tworzonych przez przedstawicieli poprzedniego rządu skupionych m.in. wokół Narodowego Frontu Oporu. Oznacza to, że nie ma obecnie siły zbrojnej zagrażającej kontroli talibów nad państwem.

Poprawa stanu bezpieczeństwa odbywa się kosztem umocnienia rządów opartych na radykalnej interpretacji prawa szariatu i odwrotu od demokratycznych przemian ostatnich dwóch dekad. Talibowie ignorują warunki uznania ich władzy stawiane przez społeczność międzynarodową, m.in. w rezolucjach Rady Bezpieczeństwa ONZ, a obejmujące

poszanowanie praw człowieka i stworzenie reprezentatywnego rządu. W ostatnim roku podjęli kolejne kroki ograniczające obecność [kobiet](#) w życiu publicznym, m.in. zakazali ich edukacji na uniwersytetach, pracy w organizacjach pozarządowych i agendach ONZ, dostępu do parków, a także zamknęli salony piękności. Zdarzają się ciągle przypadki zabójstw i tortur członków poprzedniego rządu i wojska oraz osób podejrzewanych o przynależność do ISKP. Talibowie przywrócili też publiczne stosowanie kar cielesnych i wykonywanie wyroków śmierci. Chociaż dopuszczono kontynuowanie działalności mediów, dziennikarze poddawani są presji i kontroli ze strony powołanych w prowincjach komitetów Departamentu Informacji i Kultury. Talibowie, wywodzący się głównie z sunnickich Pasztunów, nie chcą włączyć do rządu przedstawicieli mniejszości etnicznych i religijnych. System zarządzania państwem coraz bardziej konsoliduje się wokół emira Hibatullaha Achundzady, który rezyduje w Kandaharze, a talibowie dementują informacje o podziałach wewnątrz ruchu.

Mimo sankcji międzynarodowych i wstrzymania pomocy rozwojowej talibom udało się ustabilizować sytuację gospodarczą, choć nadal jest ona trudna. W 2022 r. PKB kraju zmniejszył się o 2,4%, podczas gdy rok wcześniej było to aż 20,7%. Inflacja roczna spadła z 18,3% w lipcu 2022 r. do 3,5% w lutym br., a w lipcu br. odnotowano deflację 2,8%. Afgani umocniła się w stosunku do głównych walut i zwiększyła się

ilość gotówki w obiegu. Wzrosły dochody budżetowe, głównie z ceł i zwiększonego eksportu, przede wszystkim węgla (do 1,9 mld dol. w 2022 r., wobec średnio 0,8 mld dol. w latach 2019–2021). Mimo względnej stabilizacji makroekonomicznej sytuacja większości Afgańczyków pozostaje dramatyczna. Według ONZ 2/3 z nich jest niedożywionych, a liczba osób potrzebujących pomocy humanitarnej wzrosła w br. z 24 do 28,8 mln.

Międzynarodowa sytuacja Afganistanu. Rząd talibów wciąż nie nawiązał oficjalnych stosunków dyplomatycznych z żadnym państwem, choć kilka utrzymało swoje ambasady w Kabulu (m.in. sąsiedzi, a także Chiny, Rosja i ZEA). Głównym obszarem współpracy międzynarodowej pozostaje udzielanie pomocy humanitarnej za pośrednictwem agend ONZ i organizacji pozarządowych. Największy w historii apel humanitarny ONZ w wysokości 4,44 mld dol. na 2022 r. został zaspokojony w 75%. Głównymi dawcami wsparcia były USA (1,2 mld dol., 36% udziału), Wielka Brytania (454 mln dol., 13,7%) i Niemcy (444 mln dol., 13,4%). Potrzeby agend Narodów Zjednoczonych w Afganistanie w 2023 r. oceniono na 4,6 mld dol., jednak do czerwca zaspokojono je w 9%. Udzielanie pomocy utrudniają restrykcje wprowadzane przez talibów, np. dotyczące zakazu pracy kobiet i działalności wybranych organizacji pozarządowych, a także sankcje międzynarodowe.

Problemy społeczno-gospodarcze i autorytarne rządy skłoniły wielu Afgańczyków do wyjazdu z kraju, co stanowi wyzwanie głównie dla państw sąsiednich. Według szacunków UNHCR od sierpnia 2021 r. wyjechało tam 1,6 mln mieszkańców Afganistanu, głównie do Iranu (1 mln) i Pakistanu (600 tys.). Wbrew obawom Afganistan nie stał się jednak źródłem masowej migracji do Europy. Od stycznia do czerwca br. Afgańczycy złożyli 55 021 wniosków o ochronę międzynarodową w UE (wobec 45 475 w tym samym okresie w 2022 r.), co stanowiło 11% wszystkich aplikacji. Większość z nich dostaje się do Europy w legalny sposób. Niewielka liczba Afgańczyków zatrzymywana jest na nielegalnej próbie przekroczenia granicy Unii (7 163 w pierwszej połowie br. wobec 17 300 w analogicznym okresie 2022 r.).

Państwa sąsiednie starają się utrzymać dobre robocze relacje z talibami, koncentrując się na ograniczaniu zagrożenia terrorystycznego z strony organizacji działających z terenu Afganistanu. W ostatnim roku pogorszyły się relacje de facto władz afgańskich z Pakistanem i Iranem, m.in. częściej niż w poprzednich latach dochodziło do starć granicznych. W najtrudniejszej sytuacji jest wspierający wcześniej afgańskich talibów Pakistan, gdzie od sierpnia 2021 r. wzrosła częstotliwość ataków ze strony talibów pakistańskich (TTP) oraz ISKP. Na pogorszenie relacji pakistańsko-afgańskich wpłynęły też pierwsze oficjalne kontakty de facto rządu Afganistanu z Indiami. Działania talibów przeciwko ISKP, organizacji o globalnych ambicjach, czyni ich w tej kwestii faktycznymi sprzymierzeńcami Zachodu.

Pozytywnym i otwierającym nowe możliwości współpracy gestem wobec Zachodu było ogłoszenie przez talibów w kwietniu br. zakazu uprawy maku i wytwarzania narkotyków, w tym opium, których Afganistan był największym źródłem (odpowiadał za ok. 80% światowej produkcji). Wydłużająca się lista wspólnych interesów sprawia, że Zachód sonduje możliwości intensyfikacji współpracy z Afganistanem. Przykładem jest pierwsze od 2021 r. oficjalne spotkanie przedstawicieli USA i talibów, które odbyło się w Dosze 30–31 lipca br. i miało służyć budowie zaufania. Wziął w nim udział specjalny wysłannik USA ds. Afganistanu Thomas West i szef MSZ talibów Amir Chan Mutaqqi. Omawiali oni m.in. zwalczanie terroryzmu i handlu narkotykami, kwestie respektowania praw człowieka w Afganistanie i przyszłość zamrożonych w USA afgańskich rezerw walutowych.

Wnioski i perspektywy. Dwa lata izolacji międzynarodowej, sankcji ekonomicznych i presji dyplomatycznej nie osłabiły talibów i nie skłoniły ich do spełnienia żądań społeczności międzynarodowej dotyczących przestrzegania praw kobiet oraz stworzenia reprezentatywnego rządu. Dalsze ograniczanie praw człowieka i wprowadzenie surowych rządów religijnych wskazuje na odtwarzanie radykalnej wersji Islamskiego Emiratu Afganistanu z końca lat 90. XX w. Poprawa sytuacji ekonomicznej, rozbięcie zbrojnej opozycji i osłabienie ISKP będzie jeszcze bardziej zwiększać odporność talibów na zewnętrzną presję. Głównym wyzwaniem będzie sukcesja władzy w przypadku śmierci najwyższego przywódcy, co mogłoby wzmocnić podziały między różnymi frakcjami. W najbliższej przyszłości prawdopodobieństwo utraty przez nich władzy jest jednak niewielkie.

Brak politycznej alternatywy dla talibów i niechęć społeczności międzynarodowej do kolejnej interwencji w Afganistanie sprawiają, że najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest utrzymanie status quo. W dłuższej perspektywie może to prowadzić do sytuacji podobnej do Korei Płn. czy [Mjanmy](#) – istnienia państwa odizolowanego i wrogiego wobec Zachodu, ale wymagającego pomocy humanitarnej z zewnątrz. Ostatnie działania USA sugerują, że one i ich partnerzy będą pogłębiać strategię „zaangażowania bez uznania”, czyli intensyfikacji kontaktów z talibami wyłącznie w tych obszarach, w których obie strony mają zbieżne interesy. Może to dotyczyć walki z międzynarodowym terroryzmem, ograniczenia handlu narkotykami czy udzielania pomocy humanitarnej. Odblokowanie afgańskich rezerw walutowych i większe włączenie kraju w handel międzynarodowy zmniejszyłoby potrzeby humanitarne i obciążenie donatorów. Byłoby też ważnym krokiem w budowie wzajemnego zaufania i tworzeniu nowych możliwości wpływu na sytuację w Afganistanie.